

Sygn. akt II Ca 880/19

II.POSTANOWIENIE

Dnia 02 października 2019 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Magdalena Bajor-Nadolska

Sędziowie : Sędzia Sądu Okręgowego Anna Pać-Piętak

Sędzia Sądu Okręgowego Hubert Wicik (spr.)

Protokolant : starszy sekr. sąd. Katarzyna Nawrot

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2019 roku w Kielcach na rozprawie

sprawy z wniosku I. P.

z udziałem R. C., S. P. (1), A. B., J. R., W. R., S. P. (2), Gminy S., K. P., U. N., M. M. (1) i J. B.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez posiadacza samoistnego

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego w Skarżysku-Kamiennej z dnia 26 lutego 2019 roku, sygn. akt I Ns 638/17

postanawia :

I. **oddalić apelację,**

II. **orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

Sygn. akt II Ca 880/19

UZASADNIENIE

Postanowieniem wydanym w dniu 26 lutego 2019 roku, w sprawie I Ns 638/17, Sąd Rejonowy w Skarżysku-Kamiennej oddalił wniosek I. P. o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez posiadacza samoistnego.

Sąd Rejonowy ustalił, że aktem sporządzonym przez notariusza P. B. w K. w dniu 7 września 1909 roku, Nr Rep. (...), ojciec M. P. — W. M. nabył od J. M. z dawnej osady, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi S., powiatu (...) pod nr (...), przestrzeń 6 morgów czyli 3 ha 36 a ziemi, wzdłuż osady, od strony zachodniej, przy granicy S. N., z prawami do służebności. W. M. zmarł 3 września 1925 roku. Na mocy postanowienia Sądu Powiatowego Wydziału Zamiejscowego w S. z dnia 26 października 1956 roku prawa do spadku po W. M. nabyła w całości jego córka M. P.. Na podstawie aktu notarialnego nr Rep. (...) z dnia 31 stycznia 1960 roku M. P., z nieruchomości nabytej przez W. M. na podstawie aktu notarialnego z dnia 7 września 1909 roku, Nr Rep. (...), darowała swojemu synowi S. P. (2) nieruchomość o powierzchni 70 a (w granicach: od wschodu nieruchomość Ł. R., od zachodu S. B., od południa ul. (...) i od północy dalsze grunty M. P.) i przeniosła na niego jej własność. Wydanie darowanej nieruchomości nastąpiło 31 stycznia 1960 roku. W dniu 5 marca 1958 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w S. S. P. zawarł związek małżeński z I. P.. S. P. (2) zmarł 21 marca 2014 roku w S., a spadek po nim na podstawie ustawy nabyli żona I. P. oraz dzieci: R. C. i S. P. (1), każde po 1/3 części. Działka gruntu o nr ewidencyjnym(...) przedstawiona na mapie do celów prawnych (k.

111) sporządzona przez geodetę uprawnionego A. D. jest tożsama z działką objętą aktem notarialnym nr (...), będącą przedmiotem darowizny dokonanej przez M. P. na rzecz syna S. P. (2). W rejestrze gruntów założonym po raz pierwszy w 1969 roku w pozycji rejestrowej nr(...) jako władający działką nr (...) o powierzchni 7 000 m⁽²⁾ figurował S. P. (2) (s. W. i M.). W pozycji tej figuruje adnotacja: „Nr Rep. (...). W rejestrze gruntów założonym w 1981 roku w pozycji rejestrowej nr(...) figurował S. P. (2) (s. W. i M.) - jako właściciel działki nr (...) o powierzchni 0,7012 ha z powołanym dokumentem własności — aktem notarialnym Rep. (...)W rejestrze gruntów założonym w systemie komputerowym w 1994 roku w jednostce rejestrowej nr 730 figurował S. P. (2) (s. W. i M.), jako właściciel działki nr (...) o powierzchni 0,7012 ha z powołanym dokumentem własności — aktem notarialnym Rep.(...)W wyniku zmian wprowadzonych w 2015 roku na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Skarżysku-Kamiennej z dnia 11 grudnia 2014 roku, sygn. akt I Ns 886/14 w rejestrze gruntów w miejsce właściciela działki nr (...) o powierzchni 0,7012 ha S. P. (2) (s. W. i M.) wpisano jego spadkobierców: I. P. — własność w udziale wynoszącym 1/3 części, S. P. (1) (s. S. i I.) - własność w udziale wynoszącym 1/3 części, R. C. (c. S. i I.) - własność w udziale wynoszącym 1/3 części. Zapis ten figuruje w rejestrze gruntów — jednostce rejestrowej G. (...) do dnia dzisiejszego, zaś jako dokument własności widnieje akt notarialny(...). Dokumentacja uwłaszczeniowa dotycząca nieruchomości rolnych położonych w obrębie miasta S., gmina S. nie zawiera dokumentów, z których wynikałoby, że toczyło się postępowanie uwłaszczeniowe w trybie administracyjnym w stosunku do działki nr (...). Uczestnicy nie występowali dotychczas z wnioskiem o założenie księgi wieczystej dla nieruchomości obejmującej tę działkę. W latach 60-tych i 70-tych XX wieku na przedmiotowej nieruchomości S. i I. P. wybudowali dom oraz prowadzili gospodarstwo rolne. Na polu uprawiali ziemniaki, siali zboże, hodowali również kury i kaczki. Na nieruchomości obejmującej działkę nr (...) małżonkowie P. uprawiali sad owocowy i ogórek warzywny. W latach 80-tych pole znajdujące się na przedmiotowej działce dzierżawili od nich rodzice Z. B.. Granice działki nr (...) nie były sporne, w rodzinie również nie dochodziło do sporów, których przedmiotem byłaby wyżej wymieniona nieruchomość.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że wniosek I. P. o uwłaszczenie działki o nr ewidencyjnym 624 nie zasługuje na uwzględnienie w świetle przepisu art. 1 ust. 1 i art. 2 ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, która została uchylona ustawą z dnia 26 marca 1982 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, przy czym nadal obowiązuje art. 1 ustawy uwłaszczeniowej, ograniczający uprawnienia wnioskodawców do wskazanych tam przesłanek, przy czym niezbędne jest ich kumulatywne spełnienie. Po pierwsze, nieruchomość rolna na datę 4 lipca 1971 roku musiała wchodzić w skład gospodarstwa rolnego, po drugie osoby ubiegające się o nabycie własności w tym trybie musiały być rolnikami, po trzecie przedmiotowa nieruchomość musiała znajdować się w ich samoistnym posiadaniu w dacie 4 listopada 1971 roku i wreszcie objęcie nieruchomości w posiadanie musiało nastąpić na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku. Sąd wskazał, że nabycie własności na podstawie ustawy uwłaszczeniowej ma charakter „automatyczny” (ex lege), orzeczenia wydane na podstawie tej ustawy są wyłącznie deklaratywne, a tryb uwłaszczenia nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 roku dotyczy samoistnych posiadaczy, którzy w dniu 4 listopada 1971 roku nie posiadali prawa własności danej nieruchomości rolnej. Podkreślił przy tym, iż przepisy ustawy uwłaszczeniowej nie mogły więc mieć zastosowania w sytuacji, gdy w chwili wejścia jej w życie, stan posiadania był zgodny ze stanem prawnym. Jak wskazał Sąd Rejonowy, nie może zatem obecnie sąd stwierdzić nabycia własności nieruchomości rolnej przez osobę będącą jej posiadaczem, która już przed wejściem w życie omawianej ustawy nabyła własność tej nieruchomości, przy czym okolicznością całkowicie obojętną jest to z jakiego tytułu doszło do wcześniejszego nabycia własności nieruchomości - czy na podstawie czynności prawnej, czy na skutek zasiedzenia, czy też w drodze dziedziczenia.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie wnioskodawczyni twierdziła, iż nieruchomość objęta wnioskiem została darowana przez M. P. synowi S. P. (2) umową sporządzoną w formie aktu notarialnego z dnia 31 stycznia 1960 roku, Nr (...) Jednocześnie jednak wskazywała, iż była to umowa nieformalna, bowiem M. P. nie posiadała tytułu własności na tę nieruchomość. Jak wynika zaś z aktu notarialnego sporządzonego dnia 31 stycznia 1960 roku, Rep. (...) przed K. G. notariuszem Państwowego Biura Notarialnego we W., aktem sporządzonym przez notariusza P. B. w K. dnia 7 września 1909 roku, pod Nr Rep. (...) ojciec M. W. M. nabył od J. M. z dawnej osady, zapisanej w tabeli likwidacyjnej

wsi S., powiatu (...), pod nr (...)przestrzeń 6 morgów ziemi, wzdłuż osady, od strony zachodniej, przy granicy S. N., z prawami do służebności. W. M. zmarł 3 września 1925 roku, a na mocy postanowienia Sądu Powiatowego Wydziału Zamiejscowego w S. z dnia 26 października 1956 roku, prawa do spadku po W. M. „przeszły w całości” na jego córkę M. P.. W konsekwencji tych ustaleń, w ocenie Sądu Rejonowego, M. P. nabyła prawo własności nieruchomości objętej wnioskiem na skutek nabycia praw do spadku po W. M.. Okoliczności te wskazują zatem, że przedmiotowa nieruchomość od chwili otwarcia spadku po W. M. – tj. od dnia 3 września 1925 roku stanowiła własność jego córki M. P. i była jej własnością również w dacie 31 stycznia 1960 roku, tj. w dacie dokonywania darowizny na rzecz S. P. (2). Tym samym, na skutek zawarcia umowy darowizny pomiędzy M. P. a S. P. (2) w formie aktu notarialnego z dnia 31 stycznia 1960 roku (...) doszło do skutecznego przeniesienia własności. S. P. (2) stał się więc właścicielem nieruchomości obejmującej działkę nr (...) w drodze czynności prawnej jeszcze przed wejściem w życie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, zatem stan faktycznego samoistnego posiadania działki (...) na dzień 4 listopada 1971 roku odpowiadał jej stanowi prawnemu. S. P. (2) był właścicielem gospodarstwa rolnego będącego przedmiotem wniosku, wobec tego - zdaniem Sądu pierwszej instancji – nie może być mowy o spełnieniu przez wnioskodawczynię i jej zmarłego męża S. P. (2) przesłanek prowadzących do nabycia własności nieruchomości w trybie ustawy uwłaszczeniowej.

Apelację od tego postanowienia wywiodła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości, wnosząc o jego zmianę i stwierdzenie, że małżonkowie I. i S. P. (2) nabyli z dniem 4 listopada 1971 roku współwłasność nieruchomości stanowiącej gospodarstwo rolne położone w S. przy ul. (...), o pow. 0.7012 ha na zasadach majątkowej wspólności małżeńskiej. Ewentualnie apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zrzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 1 ust. 1 ustawy z 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych polegające na jego niezastosowaniu i nieuprawnionym przyjęciu, że działka objęta wnioskiem o uwłaszczenie ma uregulowaną własność,
2. art. 1 ust. 2 ustawy z 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych polegające na jego niezastosowaniu i nieuregulowaniu własności przedmiotowego gospodarstwa rolnego na mocy tego przepisu na I. i S. P. (2), na zasadach majątkowej wspólności małżeńskiej.

W uzasadnieniu skarżąca odwołała się do faktu założenia dla przedmiotowej nieruchomości zbioru dokumentów a nie księgi wieczystej, argumentując, że zbiory dokumentów urządził się wówczas, gdy brak jest tytułu własności a dokumenty w nim zebrane mogą pomocniczo w przyszłości stanowić dowód wspierający późniejsze uzyskanie własności. Zarzuciła nieustalenie komu pierwotnie przysługiwała własność tej nieruchomości, wywodząca się z XIX wieku, powołując się na brak stwierdzenia w aktach notarialnych kto według tabeli nadawczej był właścicielem osady o pow. 3,36 ha, a w szczególności, że był nim J. M., co zdaniem wnioskodawczyni prowadzi do wniosku, że przedmiotem zbycia było tylko przeniesienie posiadania nieruchomości a nie własności. Przywołała także sposób regulacji innej nieruchomości, darowanej przez M. P. w podobny sposób córce K. P., co do której organy uwłaszczeniowe wydały akt własności ziemi, co –jej zdaniem- dowodzi, że organ administracyjny nie znalazł w dokumentacji rzekomego tytułu własności na tę działkę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne. Należało je uzupełnić poprzez ustalenie, że przedmiotowa nieruchomość od śmierci ojca M. P. W. M. w dniu 3 września 1925 roku znajdowała się w jej posiadaniu samoistnym aż do darowizny na rzecz S. P. (2) dokonanej w dniu 31 stycznia 1960 roku (okoliczność niesporna, przyznana przez pełnomocnika wnioskodawczyni na terminie rozprawy apelacyjnej). W ramach uzupełnienia Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że w oparciu o wnioski z dnia 8 lutego 1960 roku o założenie zbioru dokumentów i złożenie do niego m.in. umowy darowizny z dnia 31 stycznia 1960 roku zawartej pomiędzy M. P. a S. P. (2), orzeczeniem z dnia 29 marca 1960 roku, Nr (...), Sąd Powiatowy w K. Sekcja Ksiąg Wieczystych postanowił : 1) dla nieruchomości rolnej położonej w S., powiatu (...), składającej się z działki gruntu o powierzchni

70 arów w granicach : od wschodu nieruchomości Ł. R., od zachodu nieruchomości S. B., od południa ulica (...), od (...), pochodzącej z dawnej osady zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi S. pod Nr (...)– urządzić zbiór dokumentów, który oznaczył Nr (...); 2) złożyć do tego zbioru wnioski z dnia 16 lutego 1960 roku Nr (...); wypis umowy darowizny z dnia 31 stycznia 1960 roku Nr (...), na mocy której M. P. należąca do niej i opisaną w pkt 1 nieruchomości darowała synowi S. P. (2); odpis aktu notarialnego z dnia 7 września 1909 roku, Nr Rep. (...); odpis postanowienia Sądu Powiatowego Wydział Zamiejscowy w S. z dnia 26 października 1956 roku, sygn. akt (...) o stwierdzeniu praw do spadku po W. M.. Następnie do tego zbioru zostały złożone na podstawie postanowień Sądu Powiatowego w K. Sekcja Ksiąg Wieczystych z dnia 14 lipca 1960 roku i 25 stycznia 1961 roku dokumenty dotyczące zaciągnięcia przez S. P. (2) w Banku (...) Oddział w K. pożyczek na budowę domu na nieruchomości będącej przedmiotem niniejszej darowizny (dowód : dokumenty znajdujące się w zbiorze dokumentów Nr (...), dawniej (...)).

Apelacja w zakresie ustaleń faktycznych koncentruje się na problematyce poszczególnych przesunięć majątkowych, sięgając aż do XIX wieku i zarzucając Sądowi Rejonowemu nieustalenie „bazowego” tytułu własności, tego czy osoba wskazana jako zbywca w akcie notarialnym z 1909 roku (J. M.) dysponowała takim tytułem. Skarżąca pomija jednak znaczenie prowadzenia dla przedmiotowej nieruchomości zbioru dokumentów od 1960 roku, nieprawidłowo zakładając, że z faktu założenia takiego zbioru i złożenia do niego w oparciu o postanowienie Sądu Powiatowego w K. m.in. odpisu aktu notarialnego z 31 stycznia 1960 roku, nie wynikają żadne korzystne dla S. P. (2) skutki prawne, a nawet wynikają skutki prawne niekorzystne w postaci potwierdzenia przez sąd wieczystoksięgowy, że nie dysponował on „pełnowartościowym” tytułem prawnym do tej nieruchomości (pełnomocnik skarżącej użył sformułowania, że notariusze i Sąd Powiatowy w K. „nie widziały” tytułu własności u M. P.).

Pełnomocnik skarżącej prezentuje stanowisko, że fakt założenia dla przedmiotowej nieruchomości zbioru dokumentów a nie księgi wieczystej świadczy o tym, że tytuł prawny męża wnioskodawczyni do tej nieruchomości wynikający z aktu notarialnego z 31 stycznia 1960 roku, Rep.(...)(...) jest tytułem „słabszym”, „niepełnym”, bo gdyby był „pełnowartościowy”, to doszłoby do założenia księgi wieczystej. W uzasadnieniu apelacji podkreślił, że zbiory dokumentów urządził się wówczas, gdy brak jest tytułu własności a dokumenty w nim zebrane mogą pomocniczo w przyszłości stanowić dowód wspierający późniejsze uzyskanie własności. Choć dość powszechnie można spotkać się z poglądem, że zbiór dokumentów jest prowadzony dla nieruchomości o nieuregulowanym, czy „niepewnym” stanie prawnym, to na gruncie przepisów prawa obowiązujących zarówno w 1960 roku, jak i obecnie, jest to pogląd niewątpliwie nieuprawniony. Sąd Rejonowy pominął w swoich rozważaniach prawnych tę problematykę, mimo że miała kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy oraz dla rozkładu ciężaru dowodowego w tym postępowaniu.

Analizę prawną dotyczącą zbioru dokumentów należy zacząć od przepisów obowiązujących w 1960 roku, które były podstawą do założenia wówczas zbioru dokumentów i złożenia do niego m.in. aktu notarialnego z 31 stycznia 1960 roku. Odwołać się należy do dekretu z dnia 11 października 1946 roku Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz.U. z 1946 roku, Nr 57, poz. 321). Jego art. LVII § 1 stanowił, że dla nieruchomości, które nie mają urządzonych ksiąg wieczystych albo których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu, będą aż do chwili założenia ksiąg prowadzone we właściwych sądach zbiory dokumentów przeznaczone do składania wniosków i dokumentów dotyczących tych nieruchomości. W przeciwieństwie do obecnie obowiązującego art. 123 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece, zwanej dalej u.k.w.h., t. jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 1916 ze zm., który zawężył możliwość składania nowych dokumentów do istniejących zbiorów do dokumentów dotyczących ograniczonych praw rzeczowych i ograniczeń w rozporządzaniu tymi nieruchomościami (zatem wyłącza dokumenty własnościowe, bo takie powinny być podstawą do założenia księgi wieczystej), ówczesnie obowiązujący art. LVII w/w dekretu nie zawierał takiego zawężenia, co umożliwiała składanie do zbioru dokumentów także dokumentów własnościowych (wskazujących na nabycie własności nieruchomości, także pochodne). W stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece zbiory dokumentów odgrywały większe znaczenie niż obecnie, a o tym, czy w oparciu o dokument własnościowy (dotyczący nabycia własności) zakładano księgę wieczystą, czy zbiór dokumentów, decydował zakres wniosku (ksiąg wieczystych nie zakładano bowiem z urzędu), a nie treść tego dokumentu własnościowego. O w praktyce równorzędym charakterze zbioru dokumentów i księgi wieczystej (za wyjątkiem zagadnienia rękopisami, o czym niżej

oraz niektórych praw wymienionych w art. LX tego dekretu), świadczy regulacja art. LVIII niniejszego dekretu, zgodnie z którą w przypadkach, gdy przepisy obowiązujące przewidują wpis do księgi wieczystej, osoba, która w razie istnienia księgi byłaby uprawniona do złożenia wniosku o wpis, może złożyć we właściwym sądzie odpowiednie dokumenty wraz z wnioskiem o złożenie ich do zbioru dokumentów (§ 1). Co więcej, do postępowania w przedmiocie wniosku o złożenie dokumentów do zbioru dokumentów stosowało się odpowiednio przepisy prawa o księgach wieczystych (§ 2). Błędne jest zatem zapatrywanie, że wymogi złożenia dokumentów do zbioru dokumentów były niższe niż do dokonania wpisu do księgi wieczystej. Szczególnego podkreślenia wymaga regulacja art. LIX tego dekretu, zgodnie z którą złożenie dokumentów do zbioru na podstawie postanowienia sądu ma wszelkie skutki wpisu w księdze wieczystej, wyjąwszy skutki przewidziane w przepisach dotyczących rękopisów wiary publicznej ksiąg wieczystych. Potwierdzeniem takiego charakteru zbiorów dokumentów w stanie prawnym obowiązującym do 1982 roku jest rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 1946 roku o urzędzeniu i prowadzeniu zbioru dokumentów oraz postępowaniu w przedmiocie składania dokumentów, Dz.U. z 1946 roku, Nr 66, poz. 368. Z jego §15 wynikało, że sąd zarządzi złożenie do zbioru, gdy przedstawione dokumenty uzasadniają wpis do księgi wieczystej. Oznacza to, że wymogi złożenia dokumentów do zbioru były takie same jak do założenia księgi wieczystej i dokonania w niej stosownego wpisu (co dotyczy także wpisu własnościowego). Skoro tak, to nieuprawnione jest stanowisko skarżącej, że założenie zbioru dokumentów następowało wówczas, gdy dany dokument nie spełniał wymogów ujawnienia w księdze wieczystej. O tym, że w praktyce zbiory dokumentów były zrównane z księgami wieczystymi jeśli chodzi o dokumentowanie tytułu własności nieruchomości, świadczy też ustawa z dnia 13 lipca 1957 roku o zabezpieczeniu pożyczek na finansowanie budownictwa mieszkaniowego (Dz.U. z 1957 roku, Nr 39, poz. 175). W oparciu o zapisy tej ustawy były złożone do przedmiotowego zbioru dokumentów dokumenty związane z zaciągnięciem przez S. P. (2) pożyczek na budowę domu, a z art. 1 tej ustawy wynikało, że pożyczki te podlegają zabezpieczeniu hipotecznemu na nieruchomości stanowiącej własność pożyczkobiorcy (a nie tylko będących w jego posiadaniu), przy czym chodziło zarówno o nieruchomości mające urzędzoną księgę wieczystą, jak i takie, dla których prowadzony był zbiór dokumentów (por. art. 2 tej ustawy).

Choć po wejściu w życie ustawy z 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece znaczenie zbiorów dokumentów uległo ograniczeniu (nie przyjmowano już do takich zbiorów nowych dokumentów wskazujących na zmianę stanu prawnego nieruchomości, bo wówczas konieczne było założenie księgi wieczystej zgodnie z art. 124 ust. 2 u.k.w.h. i taka sytuacja jest do chwili obecnej), to co do dokumentów własnościowych złożonych wcześniej zachowano regulacje dotyczące skutków ich ujawnienia w zbiorze. Mianowicie z art. 123 ust. 2 u.k.w.h. wynika, że złożenie dokumentów do zbioru na podstawie postanowienia sądu rejonowego ma wszelkie skutki wpisu w księdze wieczystej, z wyjątkiem przewidzianych w przepisach o rękopisach wiary publicznej ksiąg wieczystych, chyba że przepis szczególny dotyczący rękopisów stanowi inaczej. W piśmiennictwie trafnie wskazuje się, że zbiór dokumentów nie jest fizycznym zestawem dokumentów, a urzędzeniem prawnym w ograniczonym zakresie będącym surogatem księgi wieczystej, dlatego składane dokumenty muszą mieć takie walory prawne, jak dokumenty będące podstawą wpisów w księdze (por. Edward Warzocha, artykuł Przeszkody do wpisów w księgach wieczystych, Rejent 1996.7-8.51).

Skutki zastosowania do zbioru dokumentów dawniej art. LIX dekretu a obecnie art. 123 ust. 2 u.k.w.h. są takie, że z faktu przyjęcia do takiego zbioru dokumentu własnościowego w oparciu o postanowienie sądu wynika m.in. domniemanie zgodności stanu prawnego wynikającego z tego dokumentu z rzeczywistym stanem prawnym (art. 3 ust. 1 u.k.w.h., a dawniej art. 18 § 1 dekretu z dnia 11 października 1946 roku Prawo rzeczowe, Dz.U. z 1946 roku, Nr 57, poz. 319). Jest to konsekwencja tego, że takie złożenie ma wszelkie skutki wpisu do księgi wieczystej, wyłączając rękopis. Potwierdzeniem tego, że domniemanie to dotyczy także dokumentów własnościowych i generalnie problematyki kto jest właścicielem nieruchomości, jest stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 5 listopada 2003 roku, IV CK 199/02, zgodnie z którym :

1. Przepis § 20 ust. 3 rozporządzenia z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz. U. Nr 102, poz. 1122) nie ma charakteru "technicznego", jest natomiast konsekwencją regulacji zawartej w art. 123 u.k.w.h. Wobec tego, że zamieszczenie w zbiorze dokumentów aktu notarialnego nabycia własności nieruchomości korzysta z domniemania, iż stan ten jest zgodny z rzeczywistym stanem prawnym, osoba korzystająca z

tego domniemania nie ma obowiązku dołączenia do wniosku o wpis prawa własności (swojego lub nabywcy) w księdze wieczystej, dokumentów stwierdzających "pierwotne" nabycie własności.

2. Sąd rozpoznając wniosek o ujawnienie w księdze wieczystej prawa własności nabywcy, który nabył nieruchomości od osoby, ujawnionej w zbiorze dokumentów jako właściciel, musi uwzględnić domniemanie, iż prawo własności ujawnione w zbiorze dokumentów jest zgodne z rzeczywistym stanem prawnym i traktować taką osobę jak właściciela, dopóki nie zostanie obalone, w stosownym trybie, domniemanie z art. 3 u.k.w.h. Zakres kognicji Sądu, określony w art. 626⁸ § 2 k.p.c., nie pozwala mu ani na pomijanie ani na obalanie powyższego domniemania i kwestionowanie prawa własności zbywcy, ujawnionego w zbiorze dokumentów.

Stanowisko to zostało wyrażone na kanwie takiego stanu faktycznego, w którym zbywcy nieruchomości powołali się na dokument własnościowy złożony do zbioru dokumentów, jako podstawę prawną przysługiwania im prawa własności, a sądy dwóch instancji odmówiły założenia dla takiej nieruchomości księgi wieczystej i ujawnienia w niej jako właściciela nabywcy (uznając, że sprzedający nie przedstawili tytułu własności zbywanej nieruchomości, bowiem w zbiorze dokumentów nie było dokumentu stanowiącego pierwotny tytuł własności). Odwołały się w swojej argumentacji do obowiązku zbadania, czy załączone do zbioru dokumentów akty potwierdzają pierwotne nabycie własności nieruchomości, od którego zależy skuteczność nabycia własności przez wnioskodawcę ubiegającego się o wpis swojego prawa własności do księgi wieczystej. Sąd Najwyższy nie podzielił tego stanowiska, właśnie z uwagi na znaczenie złożenia do zbioru dokumentu w oparciu o postanowienie sądu oraz brzmienie art. 123 ust. 3 u.k.w.h. Wyraźnie wskazał, że do praw ujawnionych w zbiorze dokumentów stosuje się domniemanie z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. Domniemanie to dotyczy wszystkich praw ujawnionych w zbiorze, w tym także prawa własności. Dodał, że ta sama zasada obowiązywała w oparciu o przepisy art. LIX w zw. z art. LVII i art. LVIII dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz. U. Nr 57, poz. 321 ze zm.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 27 maja 1958 r. 2 Cr.504/57 (OSP i KA 1960/5/115) złożenie dokumentu do zbioru dokumentów korzystało także między innymi z domniemania ustanowionego przez art. 18 § 1 prawa rzeczowego, iż ujawnione w zbiorze prawo odpowiada rzeczywistemu stanowi prawnemu. Jeśli więc w zbiorze dokumentów ujawnione zostało nabycie własności nieruchomości przez określone osoby, powinny być one uważane za właścicieli nieruchomości aż do czasu obalenia powyższego domniemania. Odmienne stanowisko prowadziłoby, w ocenie Sądu Najwyższego, do pozbawienia wszelkiego znaczenia instytucji złożenia dokumentu do zbioru, stanowiącej w zakresie wyżej wskazanym, odpowiednik księgi wieczystej.

Odnosząc te poglądy, podzielane w pełni przez Sąd Okręgowy w obecnym składzie, do stanu faktycznego obecnej sprawy, wskazać należy, że postanowieniem Sądu Powiatowego w K. z dnia 29 marca 1960 roku, Nr (...) dla nieruchomości położonej w S., składającej się z działki gruntu o pow. 70 arów (szczegółowo w nim opisanej), pochodzącej z dawnej osady zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi S. pod nr (...) założono zbiór dokumentów, który oznaczono numerem (...) oraz złożono do tego zbioru określone w tym postanowieniu dokumenty, w tym wypis umowy darowizny sporządzonej w (...) we W. dnia 31 stycznia 1960 roku Nr Rep (...), na mocy której M. P. należąca do niej i opisaną w tym postanowieniu nieruchomości darowała swemu synowi S. P. (2). Z kolei z przywołanego aktu notarialnego z 31 stycznia 1960 roku wynika, że M. P. daruje synowi S. P. (2) tę nieruchomości i przenosi na niego jej własność, a S. P. (2) tę darowiznę przyjął i zgodził się na przeniesienie własności na jego rzecz (por. § 3). Nie budzi zatem wątpliwości, że z faktu przyjęcia do zbioru dokumentów tego aktu notarialnego wynika domniemanie zgodności jego treści z rzeczywistym stanem prawnym, zatem tego, że zbywczyni M. P. przysługiwał tytuł własności przedmiotowej nieruchomości, który został przeniesiony na S. P. (2). Dla przyjęcia w ramach obecnego postępowania, że S. P. (2) przysługiwał przed dniem 4 listopada 1971 roku tytuł własności przedmiotowej nieruchomości, wbrew zapatrywaniu skarżącej, nie jest potrzebne dokonanie chronologicznej analizy poszczególnych przesunięć majątkowych, poczynając od „bazowego” tytułu własności, wywodzonego przez skarżącą z XIX wieku oraz aktu notarialnego z 1909 roku. Sytuacja jest tu analogiczna do tej jaka zaistniała w przywołanej sprawie IV CK 199/02, w której również nie było potrzeby ani podstaw prawnych do dokonywania analizy wszystkich przesunięć majątkowych od „bazowego” tytułu własności, właśnie z uwagi na domniemanie wynikające z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. w zw. z art. 123 ust. 3 u.k.w.h.

Jeśli chodzi o konsekwencje tego domniemania, to odwołać się należy do regulacji art. 234 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Zgodnie z nią domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd, mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Przyjmuje się, że domniemania prawne zmieniają rozkład ciężaru dowodu określony w art. 6 k.c. Na stronie, która kwestionuje wniosek domniemania, spoczywa ciężar dowodu (por. np. postanowienie SN z 18 sierpnia 2017 roku, IV CSK 609/16). Utrwalone jest stanowisko, że z art. 3 ust. 1 u.k.w.h wynika nakaz skierowany do organu stosującego prawo (sądu, organu administracji itd.). Gdy określone prawo podmiotowe jest ujawnione w księdze wieczystej (odpowiednio gdy wynika z dokumentu przyjętego do zbioru dokumentów), organ ten powinien uznać za udowodnione, że informacje dotyczące tego prawa, które zamieszczono w księdze wieczystej (także w zbiorze dokumentów), odpowiadają rzeczywistemu stanowi prawnemu. Powinien zatem uznać treść wpisu tego prawa za wiarygodną. Konsekwencją obowiązywania art. 3 ust. 1 u.k.w.h jest to, że nikt nie może żądać od osoby, której prawo ujawniono w księdze wieczystej (a w zw. z art. 123 ust. 3 u.k.w.h. także w zbiorze dokumentów), aby swoje prawo lub jego treść wykazywała za pomocą dalszych dowodów (por. Tomasz Czech Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz, LexisNexis 2014, komentarz do art. 3). Ciężar obalenia domniemania wynikającego z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. spoczywa na tym, kto twierdzi, że stan prawny nieruchomości wynikający ze wpisu (w tym wypadku z faktu złożenia dokumentu do zbioru dokumentów) jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym. Przyjąć zatem należy, że ten ciężar dowodowy spoczywał na wnioskodawczyni, która twierdziła, że przedmiotem przesunięcia majątkowego z 31 stycznia 1960 roku było tylko posiadanie samoistne a nie własność nieruchomości. Do obalenia tego domniemania nie wystarczą same twierdzenia, że nie wiadomo czy zbywca z aktu notarialnego z 1909 roku dysponował tytułem własności. Konieczne byłoby wykazanie, że takiego tytułu własności nie posiadał (zatem wykazanie, że przysługiwał on innej osobie, choćby przy posiłkowaniu się stosowną opinią geodezyjną sięgającą XIX wieku, przedłożenie tłumaczenia aktu notarialnego z 1909 roku i wykazanie, że nie przenosił on własności na rzecz W. M.), a takiego dowodu skarżąca nie przedstawiła. Do obalenia domniemania nie wystarcza ewentualna wątpliwość wyrażana w tym zakresie, ustawa wymaga wyraźnie przedstawienia dowodu przeciwko takiemu domniemaniu, jego obalenia.

Choć w orzecznictwie przyjmuje się, że obalenie domniemania prawnego może nastąpić także na skutek czynności podjętych przez sąd z urzędu, to nie należy tego traktować jako zasady, tylko jako wyjątek od zasady, że to na stronie kwestionującej domniemanie spoczywa ciężar dowodowy. Przykłady z orzecznictwa, gdzie dopuszczono możliwość obalenia domniemania z urzędu wskazują, że chodzi o sytuacje, w których mamy do czynienia czy to z jakąś nieporadnością strony, niereprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, czy też z interesem społecznym, publicznym przemawiającym za tego rodzaju inicjatywą dowodową z urzędu (por. np. wyrok SN z 10 października 1997 roku, II CKN 378/97). W rozważanej obecnie sprawie takich okoliczności nie sposób się dopatrzeć. Wnioskodawczyni od początku była w tym postępowaniu reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, nie można zatem mówić o jej nieporadności uzasadniającej podejmowanie czynności z urzędu przeciwko domniemaniu. Nie ma też mowy o jakimś interesie społecznym, publicznym, który przemawiałby za taką inicjatywą dowodową z urzędu. Sprawa dotyczy sporu w wąskim kręgu rodzinnym, obejmuje nieruchomość, która nie spełnia żadnego celu publicznego. Co więcej, wnioskodawczyni za życia męża nie podejmowała czynności, które zmierzałyby do uregulowania i na nią stanu prawnego przedmiotowej nieruchomości, nie dała mu poznać, że rości sobie prawa do jej własności (co umożliwiłoby poznanie i jego stanowiska w tym przedmiocie). Na wystąpienie na drogę sądową zdecydowała się dopiero po śmierci męża i nie jest pozbawione podstaw zapatrywanie uczestnika S. P. (1), że ta inicjatywa w praktyce zmierzała do pobawienia go należnej mu części spadku po ojcu, czy też do ograniczenia zakresu tego majątku. Nigdy aż do uruchomienia obecnego postępowania sądowego, nie były wyrażane wątpliwości co do tego czy S. P. (2) przysługiwał tytuł własności do przedmiotowej nieruchomości. Nie miał ich notariusz sporządzający akt notarialny z 31 stycznia 1960 roku, następnie sąd zakładający zbiór dokumentów, bank udzielający S. P. (2) pożyczki na budowę domu, organy prowadzące ewidencję gruntów i budynków (które traktowały S. P. (2) jako właściciela właśnie w oparciu o ten akt notarialny, co jednoznacznie wynika z pisma Starostwa Powiatowego w S. z dnia 09.01.2018 roku –k. 27). O tym, że sam S. P. (2) traktował tę nieruchomość jako swój majątek odrębny świadczy zarówno to, że została darowana przez M. P. wyłącznie jemu, a nie także jego żonie, jak i fakt figurowania na niego wszelkiej dokumentacji związanej z tą nieruchomością (w tym związanej z ustanowieniem hipotek, zapisami w ewidencji gruntów), wreszcie jego pismo z 9.01.2011 roku zatytułowane jako akt darowizny (k. 299), co do którego kwalifikacji jako testamentu toczy się spór

w sprawie spadkowej, w którym to piśmie S. P. (2) rozporządza tą nieruchomością jako całością na rzecz córki (a nie tylko udziałem w niej). O silnym przekonaniu ojca, że przedmiotowa nieruchomość stanowi jego własność i majątek osobisty, świadczą także zeznania S. P. (1), który wskazywał na tę okoliczność, podobnie jak i na fakt, że przez wiele lat jego matka w ogóle nie korzystała z tej nieruchomości, nie mieszkała na niej (podawał okres około 20 lat).

Dodać należy, że skuteczność aktów prawnych dokonanych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego wymaga w każdym wypadku oceny przy uwzględnieniu zasad międzyczasowych. Według jednej z tych zasad zunifikowanego po wojnie prawa rzeczowego z 1946 r., a następnie kodeksu cywilnego (art. XXXL, art. XXXIX przepisów wprowadzających k.c.) prawa rzeczowe istniejące w chwili wejścia w życie nowych przepisów pozostały w mocy, a dokonane przed tą datą czynności prawne mające za przedmiot przeniesienie, obciążenie, zmianę treści lub pierwszeństwa albo zniesienie praw rzeczowych są skuteczne, jeżeli odpowiadają przepisom dotychczasowym. W tym wypadku analizowany akt notarialny z 31 stycznia 1960 roku odpowiadał przepisom obowiązującym w dacie jego sporządzenia (określanie go przez pełnomocnika skarżącej jako „nieformalnej umowy” jest nieporozumieniem, bo dokument ten spełnia wymogi formy aktu notarialnego, zgodnie z art. 46 dekretu z dnia 11 października 1946 roku Prawo rzeczowe).

Niezależnie od tych rozważań wskazać należy, że nie było w sprawie sporu co do tego, że przedmiotowa nieruchomość znajdowała się od śmierci ojca M. P. w jej samoistnym posiadaniu. Przyznał to pełnomocnik skarżącej na rozprawie apelacyjnej. Skoro tak, to nawet gdyby przyjąć, że w skład spadku po ojcu weszło tylko posiadanie samoistne tej nieruchomości a nie jej własność, to od 1925 roku do 1960 roku i tak upłynąłby wystarczający okres do tego, aby M. P. nabyła własność tej nieruchomości w drodze zasiedzenia, tym bardziej jeśli jeszcze doliczyć posiadanie jej poprzednika od 1909 roku. Nie budzi zatem wątpliwości, że mogła zbyć tę nieruchomość synowi w 1960 roku jako jej prawowita właścicielka. Dodać należy, że jako stan prawny wykluczający możliwość uwłaszczenia z dniem 4 listopada 1971 roku traktuje się także zasiedzenie nieruchomości i to nie tylko wynikające z prawomocnego orzeczenia stwierdzającego ten fakt, ale i stwierdzone przesłankowo. Dla przykładu, w postanowieniu SN z 8 października 1998 roku, II CKU 59/98 wskazano, jeżeli stan prawny nieruchomości w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych był "uregulowany" przez jej uprzednie zasiedzenie, to nie zachodzą przesłanki nabycia własności tej nieruchomości na podstawie wymienionej ustawy. Z kolei w uzasadnieniu postanowienia SN z 19 listopada 2015 roku, V CSK 151/15 wyraźnie zakwestionowano stanowisko sądu II instancji, że jako okoliczność wykluczającą uwłaszczenie można uznać tylko faktyczne posiadanie tytułu własności (a więc dysponowanie stosownym orzeczeniem sądowym), a nie ustalenie zasiedzenia jako przesłanki rozstrzygnięcia. Negując ten pogląd, Sąd Najwyższy wskazał, że chodzi także o przesłankowe ustalenie w sprawie, że takie pierwotne nabycie własności nieruchomości nastąpiło wcześniej przez zasiedzenie. Gdy to miało miejsce, brak podstaw do stosowania art. 1 ustawy uwłaszczeniowej z tego względu, że w dniu 4 listopada 1971 r. stan posiadania był zgodny ze stanem prawnym. Nie ma wątpliwości co do tego, że jeśli przed dniem 4 listopada 1971 roku tytuł własności nieruchomości był uregulowany na jednego z małżonków (ze skutkiem do jego majątku odrębnego, jak w rozważanej sprawie -zgodnie z art. 21 § 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 roku Kodeks rodzinny, Dz.U. z 1950 roku, Nr 34, poz. 308), to nie mogło dojść w trybie ustawy uwłaszczeniowej do zmiany tego tytułu prawnego poprzez stwierdzenie uwłaszczenia na rzecz obojga małżonków na zasadach małżeńskiej wspólności majątkowej, także wtedy gdy w zewnętrznym odbiorze oboje małżonkowie byli traktowani jako współposiadacze nieruchomości rolnej. Ustawa ta nie służyła dokonywaniu przesunięć majątkowych pomiędzy majątkami małżonków, odrębnym i wspólnym. Służyła przede wszystkim regulacji prawnej nieruchomości będących przedmiotem nieformalnego obrotu, a w tym wypadku nie mamy do czynienia z umową nieformalną (jak to wskazywał pełnomocnik skarżącej), bowiem umowa darowizny z 31 stycznia 1960 roku spełniała wszelkie wymogi co do formy (miała formę aktu notarialnego). Zasadniczym celem ustawy z 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych było uporządkowanie stanu prawnego nieruchomości rolnych w sytuacjach, gdy stan faktycznego samoistnego posiadania na dzień 4 listopada 1971 r. nie odpowiadał ich stanowi prawnemu. Przepisy powołanej ustawy nie mogły mieć zastosowania w sytuacji, gdy w chwili wejścia jej w życie stan posiadania był zgodny ze stanem prawnym. Nie mógł zatem uprzednio organ administracyjny, ani obecny sąd, stwierdzić nabycia własności nieruchomości rolnej (art. 1 ust. 1 i 2 ustawy uwłaszczeniowej) przez osobę będącą jej posiadaczem, która już przed wejściem w życie omawianej ustawy nabyła własność tej nieruchomości

(por. postanowienie SN z 22 lutego 1996 roku, II CRN 8/96; wyrok SN z 9 września 1999 roku, II CKN 458/98). Jest przy tym z tego punktu widzenia okolicznością całkowicie obojętną z jakiego tytułu doszło do wcześniejszego nabycia własności nieruchomości czy na podstawie czynności prawnej, czy na skutek zasiedzenia, czy też w drodze dziedziczenia (por. np. stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu uchwały z dnia 21 stycznia 1972 r., III CZP 95/71, OSN 1972, z. 6, poz. 107, czy uchwały z dnia 27 marca 1973 r., III CZP 87/72, OSN 1973, z. 11, poz. 192). Korzystanie z nieruchomości stanowiącej składnik majątku odrębnego jednego z małżonków nie prowadzi do uzyskania przez jego współmałżonka statusu posiadacza samoistnego, czy współposiadacza samoistnego. Nie skutkuje zatem z upływem czasu zasiedzeniem udziału w takiej nieruchomości, czy też całości do majątku wspólnego (podobnie nie prowadzi do jej uwłaszczenia z dniem 4 listopada 1971 roku w taki sposób, w tym w ramach art. 1 ust. 2 ustawy uwłaszczeniowej). Taki współmałżonek ma możliwość korzystania z takiej nieruchomości właśnie dlatego, że stanowi ona własność drugiego małżonka, który na to zezwala i umożliwia faktyczne współkorzystanie. Nie staje się jednak względem niego posiadaczem konkurencyjnym (który z biegiem czasu mógłby doprowadzić do zmiany stanu prawnego takiej nieruchomości), chyba że wyzułby wyraźnie tego małżonka-właściciela z posiadania i sam je w sposób wyłączny realizował we własnym zakresie, nie dopuszczając współmałżonka do posiadania.

Nie ma sporu co do tego, że nieruchomość opisana w akcie notarialnym z 31 stycznia 1960 roku odpowiada działce numer (...) o pow. 0,7012 ha objętej wnioskiem o uwłaszczenie. Wynika to zarówno z treści mapy do celów prawnych (k. 111- por. zapisy w poszczególnych uwagach), zeznań geodety A. D. (nie kwestionowanych przez skarżącą), jak i samych zapisów w ewidencji gruntów i ich historii (w/w pismo ze Starostwa –k. 27). Ustalenie, że S. P. (2) nabył własność przedmiotowej nieruchomości umową darowizny z 31 stycznia 1960 roku oznacza, że nie mogła być ona objęta postępowaniem uwłaszczeniowym i uregulowana z dniem 4 listopada 1971 roku na S. i I. małżonków P., co prawidłowo przyjął Sąd I instancji. Skarżąca nie kwestionuje wywodów prawnych Sądu Rejonowego, że uwłaszczenie nie mogło dotyczyć nieruchomości o uregulowanym stanie prawnym, neguje jedynie stanowisko, że w tym wypadku ten stan prawny był przed dniem 4 listopada 1971 roku uregulowany na S. P. (2).

Dodać należy, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy to, że inne działki przekazywane przez S. P. (2) innym dzieciom w podobny sposób (aktem notarialnym) były następnie objęte postępowaniem uwłaszczeniowym, co dotyczy dwóch działek darowanych przez M. P. córce K. P. aktem notarialnym z 17 czerwca 1962 roku, następnie objętych postępowaniem uwłaszczeniowym zakończonym wydaniem (...) z dnia 20 października 1977 roku (por. k. 134-137v). Nie świadczy to o tym, że stosowne organy uwłaszczeniowe nie traktowały tego innego aktu notarialnego jako „pełnoprawnej” podstawy nabycia własności, a tym bardziej nie wyznacza sposobu rozstrzygnięcia obecnej sprawy. Skoro dla tej innej nieruchomości także był założony zbiór dokumentów (por. k. 348), to uzasadniony jest wniosek, że sąd wieczystoksięgowy potraktował ten akt notarialny, podobnie jak akt notarialny z 31 stycznia 1960 roku, jako dokument przenoszący własność. Toczenie się w stosunku do tej nieruchomości postępowania uwłaszczeniowego i wydanie na nią aktu własności ziemi wynikało z kolei z nieujawnienia w tym postępowaniu tego aktu notarialnego (por. protokół z 13 października 1977 roku, w którym nie ma odwołania do tego aktu notarialnego, jest tylko stwierdzenie K. P., że działki te dostała od matki w 1962 roku, kiedy matka ich podzieliła, podobne sformułowania zawiera uzasadnienie tego (...)). Już tylko na marginesie tych rozważań dodać należy, że praktyka postępowań uwłaszczeniowych, ich masowość, uprawniają do wniosku, że organy administracyjne w latach 70-tych nie zawsze weryfikowały stan prawny nieruchomości zgłoszonych do uwłaszczenia. Zdarzały się przypadki dublowania takiego stanu prawnego z powodu niewnikania w to, czy dana nieruchomość miała uregulowany wcześniej stan prawny i w jaki sposób, nieujawniania tego faktu przez posiadaczy nieruchomości. Między innymi i z tego powodu ustawodawca ostatecznie zdecydował o odebraniu organom administracji kompetencji do rozstrzygania tych spraw, przekazując je do właściwości sądów. Dopiero praktyka sądowa na tle ustawy uwłaszczeniowej doprowadziła do wyeliminowania przypadków uwłaszczania w sytuacji, w której posiadacz samoistny dysponował już tytułem własności wynikającym czy to z dziedziczenia, z zasiedzenia, czy też z czynności prawnych przenoszących własność nieruchomości.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na regulacji art. 520 § 1 k.p.c.

SSO Hubert Wicik (spr.) SSO Magdalena Bajor-Nadolska SSO Anna Pać-Piętak

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Hubert Wicik